

## EWA EISENKEIT

ur. 1919; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, Lublin, Dys, II wojna światowa, lubelskie getto, tyfus plamisty, opuszczenie getta, wysiedlenie, 16 marca 1942

### Opuszczenie lubelskiego getta i próby ratowania rodziny

Kiedy było wysiedlenie, mnie nie było w Lublinie, bo ja wyszłam [z getta] 14 marca, a 16 zaczęło się wysiedlenie. Ja chciałam ratować rodzinę, zrobiło się to zamknięte getto przede wszystkim, [Niemcy] wzięli z Łodzi ludzi, ze Złoczewa, z Sieradza i z Kalisza i do getta w Lublinie pakowali, w zimie to było. I w getcie było 60 tysięcy wtedy Żydów. Och, nie mogę mówić o tym... Zaczął się tyfus plamisty i umierali – po 100, 180 ludzi codziennie, młodzi ludzie, dzieci, w wieku średnim... Ja powiedziałam do mojej mamy, że ja chcę wyjść z getta przez druty, może będę mogła przejść i pójdę na wieś. Na wsi, w małych miasteczkach można [było] mieszkać jeszcze, to było w 42 roku, w marcu, początek marca. Mama płakała, żeby nie szła, bała się, że mnie zabiją. Ja do mamy powiedziałam: „Albo was wszystkich uratuję, albo ja sama zostanę zabita. I tak w getcie nikt nie przeżyje”. Ja wyszłam na Lubartowskiej, róg Obywatelskiej, gdzie jest jesiwa, tamtędy ja wyszłam. Była warta Niemców, mieli karabiny, ale byli daleko, ja wyszłam z getta. Nie było łatwo, kiedy ja przyszłam na wieś, do moich przyjaciół, miałam bardzo dobrych, porządnych ludzi – oni przed wojną przychodzili do nas – nie byłam schowana, tylko wałęsałam się. To było w Dysie, wieś Dys. Mąż [gospodyni] poszedł do sołtysa, ja chciałam zapłacić, żeby moja rodzina mogła wyjść [z getta], to sołtys powiedział tak: „Teraz jest w pół do drugiej, gminy w soboty zamykają o drugiej, to jak ja mogę się tam dostać. W poniedziałek pojedę tam”. [W poniedziałek] było wysiedlenie nasze, ja nie wiedziałam, że będzie wysiedlenie, ja zostałam na wsi, a rodzinę wywieźli. Ja chciałam jechać do Lublina, to moi znajomi nie dali mi iść: „Gdzie ty idziesz, w sam ogień? Jak się uspokoi, to pójdiesz”. Ale już nie zastałam nikogo. Nawet nie wiem, gdzie ich zabili, w którym miejscu, nic.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2006-11-22, Lake Worth, Ramat ha-Szaron
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Transkrypcja</b>	Agata Stolarz
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"